

HANDEL NA DWA SŁOIKI

Data publikacji 26.06.2019

Policjanci z katowickiego oddziału prewencji zatrzymali w Bytomiu mężczyznę, który miał przy sobie porcję marihuany zawiniętą w folię aluminiową. Dalsze czynności doprowadziły mundurowych do piwnicy, w której schowana była większa ilość niedozwolonego suszu roślinnego. Jak się okazało, jej właściciel - narkotykowi diler w nietypowy sposób postanowił "pójść na rękę" swoim "klientom" tworząc dla nich swoisty samoobsługowy punkt dilerski...

Policjanci z nieetatowej grupy wywiadowców z Oddziału Prewencji Policji w Katowicach pełnili służbę w Bytomiu. Z przekazanych przez kryminalnych z Komisariatu Policji II podczas odprawy do służby informacji wynikało, że przy ul. Matejki może dochodzić do sprzedaży zabronionych substancji. Tą okolicę postanowili sprawdzić policyjni wywiadowcy. Na miejscu uwagę policyjnego patrolu zwrócił mężczyzna, który wyszedł z klatki schodowej jednej z kamienic. Stróżę prawa podejrzewali, że on może mieć przy sobie niedozwolone środki i postanowili go skontrolować. Przy 39-latku stróżę prawa znaleźli porcję marihuany zawiniętą w folię aluminiową. Mężczyzna odpowie teraz za posiadanie narkotyków, za co grozi kara do 3 lat więzienia.

Dalsze działania mundurowych doprowadziły ich do jednej z piwnic w kamienicy, w której schowana była większa ilość tego narkotyku. Jak się okazało, pomieszczenie należało do 24-letniego dilera, który przechowywał tam nielegalny "towar". Mężczyzna znalazł sobie ponadto specyficzny sposób dystrybucji niedozwolonych środków. Cały mechanizm opierał się na dwóch słóikach z których jeden był przeznaczony na zapłatę za "towar" , a w drugim znajdowały się narkotyki. Klienci dilera sami uiszczali opłatę wkładając ją do jednego słóika, po czym z drugiego zabierali dla siebie wydzieloną działkę. W sumie policjanci znaleźli w jego piwnicy foliowe reklamówki zawierające poporcjowane narkotyki, gotówkę oraz wagę elektroniczną. W sumie zabezpieczono ponad 500 gramów suszu roślinnego. Badania narkotesterem wykazały, że to marihuana. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Decyzją prokuratora został objęty policyjnym dozorem. Za handel oraz posiadanie znacznych środków odurzających grozi mu kara do 10 lat więzienia.



